



MÓDL SIĘ I PRACUJ

TYGODNIK PARAFII PW. ŚW. PIOTRA I PAWŁA W KRAKOWIE-TYŃCU - Nr 10 (239) 5 Marca 2017

Moja wolność, czyli historia pewnego obrazu



REKOLEKCJE PARAFIALNE
5 - 12 MARCA 2017 R.

Czytania mszalne na 1. Niedzielę Wielkiego Postu, rok A

Pierwsze czytanie

Stworzenie i grzech pierwszych ludzi

Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą.

A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła.

A wąż był bardziej przebiegły niż wszystkie zwierzęta lądowe, które Pan Bóg stworzył. On to rzekł do niewiasty: «Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu?»

Niewiasta odpowiedziała wężowi: «Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli».

Wtedy rzekł wąż do niewiasty: «Na pewno nie umrzecie! Ale wie Bóg, że gdy spożycie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło».

Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadzy; splekli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. (Rdz 2,7-9; 3,1-7)

Psalm responsoryjny

Ref.: Zmiłuj się, Panie, bo jesteśmy grzeszni.

Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskawości swojej, * w ogromie swej litości

zglądź moją nieprawość. / Obmyj mnie zupełnie z mojej winy * i oczyść mnie z grzechu mego.

Uznaję bowiem nieprawość moją, * a grzech mój jest zawsze przede mną. / Przeciwno Tobie samemu zgrzeszyłem * i uczyniłem, co złe jest przed Tobą.

Stwórz, Boże, we mnie serce czyste * i odnów we mnie moc ducha. / Nie odrzucaj mnie od swego oblicza * i nie odbieraj mi świętego ducha swego.

Przywróć mi radość Twojego zbawienia * i wzmocnij mnie duchem ofiarnym. / Panie, otwórz wargi moje, * a usta moje będą głosić Twoją chwałę.

Drugie czytanie

Przestępstwo sprowadziło śmierć, ale obficie spłynęła łaska

Bracia:

Przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli. Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa. A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przyjść.

Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem, jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich śmierć, to o ileż obficie spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. I nie tak samo ma się rzecz z tym darem, jak ze skutkiem grzechu spowodowanym przez jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów.

Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrólowała z powodu jego jednego, to o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa.

A zatem, jak przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi. (Rz 5,12-19)

Ewangelia

Jezus przez czterdzieści dni pości i jest kuszony

Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. A gdy pościł już czterdzieści dni i czterdzieści nocy, poczuł w końcu głód.

Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: «Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem».

Lecz On mu odparł: «Napisane jest: „Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych”».

Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na szczycie narożnika świątyni i rzekł Mu: «Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: „Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień”».

Odrzekł mu Jezus: «Ale napisane jest także: „Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego”».

Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych i rzekł do Niego: «Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon».

Na to odrzekł mu Jezus: «Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz”».

Wtedy opuścił Go diabeł, a oto przystąpili aniołowie i usłużywali Mu. (Mt 4,1-11)

Rozważanie

Rozpoczyna się Wielki Post a liturgia słowa prowadzi nas do samych początków dziejów ludzkości – do wydarzenia, które stało się początkiem jej nieszczęść, ale i początkiem drogi zbawienia, zgodnie ze słowami *Orędzia Paschalnego*, które wybrzmi w czasie Wigilii Paschalnej, będącej ukoronowaniem wielkanocnego świętowania Kościoła: „O, zaiste konieczny był grzech Adama, który został zgładzony śmiercią Chrystusa! O, szczęśliwa wina, skoro ją zgładził tak wielki Odkupiciel!”.

Słyszymy więc najpierw najstarszy, obrazowy opis stworzenia człowieka (*Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi*), który następnie zostaje umieszczony w ogrodzie Eden. Ogród ten, wypełniony wszelką roślinnością zasadzoną przez Stwórcę, jest synonimem opieki Pana Boga, który stwarza człowiekowi idealne warunki do życia, a jednocześnie niezakłóconej więzi między Bogiem, ludźmi i całym światem stworzonym. Wśród różnych roślin ogrodu zostają wymienione z nazwy dwa drzewa: *drzewo życia* i *drzewo poznania dobra i zła*. Pierwsze z nich symbolizuje nieśmiertelność, która – jak można przypuszczać – nie należała do natury człowieka, ale mogła stać się jego udziałem, gdyby nie uległ on podszeptowi kusiciela. Drugie natomiast odwołuje się do poznania, będącego przywilejem, który Pan Bóg zastrzegł sobie, a polegającego na decydowaniu o tym, co jest dobre, a co złe. Innymi słowy chodziło o posłuszeństwo człowieka wobec Boga polegające na tym, że

nie chce on pierwszy wiedzieć i decydować, ale trzyma się Jego nakazów, by żyć zgodnie z wolą Stwórcy.

Następnie – opuściwszy fragment mówiący o stworzeniu zwierząt oraz ofiarowaniu mężczyźnie kobiety jako *pomocnej ostoji* (por. Tb 8,6) – przechodzimy do opisu „grzechu pierwszych rodziców” (jak to określone jest w tytule czytania w lekcjonarzu mszalnym). Na scenie wydarzenia pojawia się więc *wąż, bardziej przebiegły niż wszystkie zwierzęta lądowe*. Chociaż sam tekst nie mówi o tym wyraźnie, to jednak tradycja interpretacji tekstu utożsamia tę postać z szatanem, opierając się na słowach z *Księgi Mądrości, że śmierć weszła w świat przez zawiść diabła* (2,24). Rozpoczyna on dialog z niewiastą, który ostatecznie prowadzi do tego, że ludzie okazują swą niewierność Bogu. Warto prześledzić tę scenę, gdyż jest to stały scenariusz, którym posługuje się kusiciel, aby zwieść człowieka, a który w niejednym przypadku okazuje się skuteczny również dzisiaj. Po zaproszeniu do dialogu, poprzez pytanie, którym zmusza niewiastę do obrony Bożych zarządzeń, wąż przedstawia atrakcyjną ofertę: *jak Bóg będziecie znali dobro i zło*, a następnie znika ze sceny, pozostawiając samą rozmówczynię, w której serce wsiął małe ziarenko niepokoju. Teraz ten zasiew zaczyna kiełkować. Niewiasta, która dotąd nie zwracała uwagi na zakazane drzewo, zaczyna przyglądać się mu i dostrzega, że *ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy*. Te trzy stwierdzenia pokazują jak ta, która jeszcze przed chwilą była pewna co do słuszności Bożego zakazu, powoli przekonuje samą siebie o tym, że sugestia kusiciela jest nie tylko godna rozważenia, ale także realizacji. Tak naprawdę pokusa, początkowo umieszczona w sercu ludzkim, przemienia

się w czyn dzięki jego własnym „wysiłkom”. Co więcej niewiasta nie poprzestaje tylko na popełnieniu niedozwolonego uczynku, ale też do podobnego postępowania w jakis sposób zachęca swojego męża. W konsekwencji okazuje się, że obietnica węża w jakimś stopniu była prawdziwa, ale inaczej, niż ludzie się tego mogli spodziewać, gdyż rzeczywiście „otworzyły się im oczy”, lecz zamiast zbliżenia się do Boga, zrozumieli, że jakaś bariera oddzieliła ich od Niego.

Przy okazji warto wspomnieć, że w tekście nie znajdziemy żadnej informacji odnośnie do tego, jakie owoce rosły na owym drzewie, a nasze skojarzenie z jabłkiem wynika prawdopodobnie z faktu, że w języku łacińskim zarówno termin „jabłko” jak i „zło” wyrażone są tak samo brzmiącym rzeczownikiem „malum”.

Następujący po pierwszym czytaniu psalm responsoryjny wart jest tego, by się nad nim zatrzymać, gdyż został zaczerpnięty z *Psalmu 51* będącego śpiewem pokutnym *Dawida, gdy przybył do niego prorok Natan po jego grzechu z Batszebą* (Ps 51,1). Dawid, jeden z największych królów Izraela, jest jednocześnie wielkim grzesznikiem jak i pokutnikiem. Z jednej strony pragnie ze wszystkich sił okazywać wierność Bogu, a z drugiej zdarza mu się dopuszczać wielkiego zła. Jak wytłumaczyć to postępowanie? Chyba najlepiej robi to św. Paweł, mówiąc o sobie: *Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię to zło, którego nie chcę. Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka* (Rz 7,19-20). Oczywiście nie oznacza to, że możemy całkowicie usprawiedliwić każdy zły czyn człowieka. Zarówno bowiem postawa Dawida jak i słowa Apostoła Narodów wskazują nam, że w człowieku istnieje jakaś skłonność do

grzechu, której za chwilę się przyjrzymy, jak i pragnienie przebaczenia od Boga, którą we wspomnianym psalmie responsoryjnym grzeszny człowiek wyśpiewuje.

Przejdźmy teraz do drugiego czytania, będącego fundamentem dla sformułowanej przede wszystkim przez św. Augustyna nauki o grzechu pierwotnym. Nie wchodząc w zawilości teologiczne odwołajmy się tylko do *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, w którym czytamy: „Wszyscy ludzie są uwikłani w grzech Adama. Stwierdza to św. Paweł: *Przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami* (Rz 5, 19); *Przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli...* (Rz 5,12)” (n. 402). „Za św. Pawłem Kościół zawsze nauczał, że ogromna niedola, która przytłacza ludzi, oraz ich skłonność do zła i podleganie śmierci nie są zrozumiałe bez ich związku z grzechem Adama i faktem, że on przekazał nam grzech, z którego skutkami rodzimy się wszyscy i który jest »śmiercią duszy«” (n. 403)

Jednak celem św. Pawła nie jest wyjaśnienie przyczyn, dla których wszystkich nas dotyczą skutki grzechu pierwszych rodziców, ale ukazanie, że z tej grzesznej niewoli zostaliśmy uwolnieni ceną krwi Zbawiciela (Ef 1,7), dlatego *Katechizm*, odwołując się do omawianego czytania, stwierdza: „Apostoł przeciwstawia powszechności grzechu i śmierci powszechność zbawienia w Chrystusie: *Jak przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego (Chrystusa) sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie* (Rz 5,18)” (n. 402).

Wspomniany przez Pawła *czyn sprawiedliwy Jednego* to bez wątpienia dzieło zbawcze Pana Jezusa, którego dokonał On

przez swoje życie, mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Zatrzymajmy się w tej chwili na pierwszym z wymienionych elementów (czyli na zbawczym wydarzeniu z Jego życia), który często jest niezauważany, a przecież nie możemy mieć wątpliwości, że Jego czterdziestodniowy pobyt na pustyni i następujące po nim zmaganie z kusicielem, miały taki właśnie charakter.

Trzy propozycje diabła Jezus odrzuca krótko i zdecydowanie, cytując słowa z *Księgi Powtórzonego Prawa*. Mówiąc: *Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych* (por. Pwt 8,3), nie daje się nakłonić do tego, aby wykorzystać posiadaną przez siebie moc do zapewnienia sobie pożywienia, bez liczenia się ze zbawczym planem Boga. Z kolei stwierdzając: *Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego* (por. Pwt 6,16), odrzuca pokusę, aby posłużyć się swoją mocą dla wzbudzenia sensacji w celu obudzenia wiary (gdyż wiara karmiona nadzwyczajnymi zjawiskami daleka jest od prawdziwego zaufania Bogu). Wreszcie wykrzykując: *Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz* (por. Pwt 6,13) odpędza szatana, który nakłania Go, aby przyjął władzę od kogoś poza Bogiem.

Wszystkie trzy starotestamentalne teksty stanowią zalecenia, jakie Bóg skierował do Izraela, podczas jego czterdziestoletniej próby na pustyni. O ile jednak Naród Wybrany miał problem z dochowaniem wierności i zwycięskim przejściem czasu doświadczenia, o tyle Jezus zdecydowanie odrzucił diabelskie kuszenie.

Na koniec zwróćmy uwagę na termin „kusić”, który ma dla nas negatywne zabarwienie i kojarzy się z grzechem, gdy tymczasem jest tłumaczeniem greckiego terminu *peirázzein*, oznaczającego raczej „poddawanie próbie”. Wiele razy na kartach Pisma

świętego znajdujemy sytuacje, gdy Pan Bóg dopuszcza działanie „przeciwnika”, którego zabiegi zamiast przywieść kogoś do upadku, sprawiają, że staje się on mocniejszy i lepszy. Wymieńmy tu choćby starotestamentalne postacie Hioba czy Tobiasza, których „kuzzenie” nie tylko nie zniszczyło, ale nawet wywyższyło, gdyż pozostali wierni Bogu.

Do tej wierności, w chwilach próby, zaproszony jest każdy człowiek, gdyż choć jest w nas, skłonność do grzechu, wynikająca z pochodzenia od Adama, to jednocześnie spłynęła na nas *łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa.*

o. Andrzej OSB

ADHORTACJA APOSTOLSKA PAPIEŻA FRANCISZKA

AMORIS LAETITIA



Osoby starsze

191. „Nie odrzćaj mnie w czasie starości; gdy siły ustają, nie opuszczaj mnie!” (Ps 71,9). To krzyk człowieka starego, który obawia się zapomnienia i pogardy. Podobnie, jak Bóg nas zachęca, abyśmy byli Jego narzędziami i usłyszeli błagania ubogich, tak ufa, że usłyszemy krzyk osób starszych²¹¹. Jest to wyzwanie dla rodziny i wspólnot, bo „Kościół nie może i nie chce dostosować się do mentalności wyrażającej zniecierpliwienie, a tym bardziej obojętność i pogardę w stosunku do starości. Musimy rozbudzić zbiorowe poczucie wdzięczności, uznania, gościnności, dzięki któremu osoba starsza poczuje się żywą częścią wspólnoty. Starsi to mężczyźni i kobiety, ojcowie i matki, którzy przed nami znaleźli się na tej samej co my drodze, w naszym domu, uczestniczyli w naszej codziennej walce o godne życie”²¹². Dlatego, „jakże chciałbym, aby Kościół rzucił wyzwanie kulturze odrzucania, łącząc z wielką radością w nowym uścisku młodych i starszych!”²¹³.

192. Św. Jan Paweł II zachęcił nas do zwrócenia uwagi na miejsce osób starszych w rodzinie, ponieważ istnieją kultury, które „w następstwie nieuporządkowanego rozwoju przemysłowego i urbanistycznego, doprowadziły i nadal prowadzą do niedopuszczalnego zepchnięcia starszych na margines życia”²¹⁴. Osoby starsze pomagają dostrzec „następstwo pokoleń”, poprzez „charyzmat zapełniania przedziałów między pokoleniami”²¹⁵. To właśnie dziadkowie często zapewniają przekazywanie wielkich wartości swoim wnukom, a „wiele osób może potwierdzić, że właśnie swoim dziadkom zawdzięcza wprowadzenie w życie chrześcijańskie”²¹⁶. Ich słowa, ich przytulenia lub sama ich obecność pomagają dzieciom w rozpoznaniu, że historia nie zaczyna się od nich, że są spadkobiercami długiej drogi oraz że trzeba

²¹⁴ Adhort. apost. *Familiaris consortio* (22 listopada 1981), 27; AAS 74 (1982), 113.

²¹⁵ Tenże, *Przemówienie do uczestników Międzynarodowego forum poświęconego aktywności ludzi starych* (5 września 1980), 5; *Insegnamenti* III, 2 (1980), 539; *Nauczanie Papieskie*, III, 2 (Poznań 1986), s. 292.

²¹⁶ *Relacja końcowa* 2015, 18.

²¹¹ Por. *Relacja końcowa* 2015, 17-18.

²¹² *Katecheza* (4 marca 2015): *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 3-4/2015, s. 40.

²¹³ *Katecheza* (11 marca 2015): *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 3-4/2015, s. 42.

respektować poprzedzające nas tło dziejowe. Osobie, która zrywa więzi z historią, trudno będzie nawiązywać trwałe relacje i uznać, że nie jest panem rzeczywistości. Zatem, „wrażliwość na osoby starsze jest istotną cechą cywilizacji.

Czy w danej cywilizacji okazuje się względy osobom starszym? Czy jest w niej miejsce dla osoby starszej? Ta cywilizacja będzie się rozwijała, jeśli będzie potrafiła szanować rozsądek, mądrość osób starszych²¹⁷.

193. Brak pamięci historycznej jest poważną wadą naszego społeczeństwa. To mentalność niedojrzała: „było, minęło!”. Znajomość i zdolność do zajmowania stanowiska wobec wydarzeń minionych to jedyny sposób, aby zbudować sensowną przyszłość. Nie można wychowywać bez pamięci: „Przypomnijcie sobie dawniejsze dni” (Hbr 10,32). Opowiadania osób starszych czynią wiele dobrego dzieciom i młodzieży, ponieważ łączą je z historią przeżytą czy to przez rodzinę, dany region czy też ojczyznę. Rodzina, która nie szanuje i nie dba o swoich dziadków będących jej żywą pamięcią, jest rodziną rozbitą. Natomiast rodzina, która pamięta, jest rodziną, która ma przyszłość. Dlatego też, „cywilizacja, w której nie ma miejsca dla osób starszych lub są one odrzucane, bo stwarzają problemy, jest nosicielem wirusa śmierci²¹⁸, ponieważ „odrywa się od swoich korzeni²¹⁹. Zjawisko współczesnego osierocenia, w zakresie braku ciągłości, wykorzenienia i upadku pewników kształtujących życie, zwy-

²¹⁷ Katecheza (4 marca 2015): *L’Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 3-4/2015, s. 39.

²¹⁸ Tamże.

²¹⁹ Przemówienie podczas spotkania z ludźmi starszymi na placu św. Piotra (28 września 2014): *L’Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 10/2014, s. 39.

wa nas, abyśmy czynili z naszych rodzin miejsce, w którym dzieci mogą się zakorzenić w glebie zbiorowej historii.

Być braćmi

194. Relacja między braćmi pogłębia się wraz z upływem czasu, a „więź braterstwa, która powstaje w rodzinie między rodzeństwem, tworzy się w klimacie wychowania do otwartości na innych, jest wielką szkołą wolności i pokoju. W rodzinie rodzeństwo uczy się ludzkiego współżycia [...]. Być może nie zawsze jesteśmy tego świadomi, ale to właśnie rodzina wnosi w świat braterstwo! Począwszy od tego pierwszego doświadczenia braterstwa, umacnianego przez miłość i wychowanie w rodzinie, styl braterski promieniuje jak obietnica na całe społeczeństwo²²⁰.

195. Dorastanie w rodzeństwie zapewnia piękne doświadczenie wzajemnej opieki, pomocy i otrzymywania wsparcia. Dlatego też „braterstwo w rodzinie jaśnieje w specjalny sposób, kiedy widzimy troskliwość, cierpliwość, miłość, którymi są otaczani braciszek czy siostrzyczka słabsi, chorzy lub niepełnosprawni²²¹. Musimy uznać, że „mieć brata, siostrę, którzy cię kochają, to głębokie doświadczenie, bezcenne, niezastąpione²²², ale musimy cierpliwie uczyć dzieci, aby traktowały siebie jak bracia. Taka praktyka, czasem męcząca, to prawdziwa szkoła życia społecznego. W niektórych krajach istnieje silna tendencja, by mieć tylko jedno dziecko i wówczas doświadczenie bycia bratem staje się czymś rzadkim. W przypadku, gdy nie można mieć więcej niż jedno dziecko, trzeba znaleźć sposób, aby dziecko nie dorastało samo lub w izolacji.

²²⁰ Katecheza (18 lutego 2015): *L’Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 3-4/2015, s. 38.

²²¹ Tamże.

²²² Tamże.



Arcybiskup Marek Jędraszewski
Metropolita Krakowski

List Pasterski na Wielki Post 2017 Roku

Ukochani Archidiecezjanie!

Wsluchując się w czytany w dzisiejszej liturgii słowa fragment Księgi Rodzaju, odkrywamy przerażający cynizm, z jakim zły duch zwrócił się do pierwszych rodziców. Nie zawahał się on bowiem przedstawić im Boga Stwórcę, Pana wszelkiego dobra i miłości, jako kogoś, kto jest kłamcą i kto nie pozwala osiągnąć człowiekowi pełni poznania i wolności. Bóg jednoznacznie powiedział do pierwszych rodziców, że spożycie owocu z drzewa poznania dobra i zła pociągnie za sobą nieuniknioną śmierć. Jednak zły duch bezczelnie temu zaprzeczył, co więcej, zapewnił, że spożycie owocu tego drzewa sprawi, że ludzie będą „jak Bóg” – jak Bóg będą „znali dobro i zło” (por. Rdz 5). Niestety, pierwsi rodzice uwierzyli słowom złego ducha, ulegając strasznej pokusie, by stać się równymi Bogu. Jednak w chwili spożycia zakazanego owocu boleśnie doświadczyli tego, jak przerażające w skutkach jest sprzeniewierzenie się woli swego Stwórcy i Pana. Dalsze dzieje pierwszych rodziców i całej zrodzonej z nich ludzkości zostały naznaczone ciężarem zmagania o przetrwanie i wizją życia kończącego się śmiercią.

Jednakże pełen miłosierdzia Bóg nie porzucił dzieła rąk swoich (por. Ps 138). Tym, których stworzył „na swój obraz i podobieństwo” (por. Rdz 1,27), obiecał powrót do utraconej bliskości z sobą dzięki ostatecznemu zwycięstwu nad złem i śmiercią, które będzie dziełem Mesjasza (por. Rdz 3,15). Ta zapowiedź spełniła się, gdy

„nadeszła pełnia czasu”, gdy „zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, (...) abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo” (Ga 4,4-5). Jednakże – jak słyszeliśmy w czytany dzisiaj fragmencie Ewangelii – zbawcze dzieło Chrystusa rozpoczęło się prawdziwie dramatycznie: od wielkich zmagania ze złym duchem. Kusiciel posunął się do jeszcze większej bezczelności niż wtedy, gdy zwodził pierwszych rodziców. Za wszelką cenę usiłował on podporządkować sobie Syna Bożego, powołując się przy tym na wyrwane z kontekstu fragmenty Pisma Świętego. Ale odpowiedź, jakiej udzielił mu Chrystus, była jednoznaczna: „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz” (Mt 4,10). W tym jednym zdaniu Pan Jezus wyznaczył wszelkiemu obdarzonemu wolnością stworzeniu obowiązującą je hierarchię wartości. W konsekwencji nakreślił ludziom cały ich życiowy program. Jakże pięknie wyrażają to cztery krótkie słowa wypisane na krzyżu Wincentego Pola w tatrzańskim Dolinie Kościeliskiej: „I nic nad Boga”!

Ukochani Archidiecezjanie!

Do tej hierarchii wartości i do tego programu życiowego zostaliśmy zrodzeni w chwili przyjęcia sakramentu chrztu świętego. Wtedy bowiem ustami naszych rodziców i rodziców chrzestnych wyrzekliśmy się „szatana, który jest głównym sprawcą grzechu”, a następnie wyznaliśmy wiarę w Boga w Trójcy Świętej Jedynej. To samo wyrzeczenie się złego ducha i to samo wyznanie naszej wiary uroczycie ponowi-

my podczas obrzędów Wigilii Paschalnej. Najpierw jednak musimy dobrze przeżyć rozpoczęty kilka dni temu, w Środę Popielcową, liturgiczny okres Wielkiego Postu. W tym czasie powinniśmy jeszcze głębiej niż dotąd zjednoczyć się ze zwycięskim Chrystusem, który – jako nowy Adam – swoim nauczaniem, śmiercią i zmartwychwstaniem ostatecznie pokonał złego ducha i uczynił nas na nowo dziećmi Bożymi.

Podczas posypywania naszych głów popiołem słyszeliśmy słowa kapłana: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!”. W tych słowach zostały określone główne cele Wielkiego Postu. Jest to bowiem czas, w którym jesteśmy zaproszeni do tego, aby odnowić nasz sposób patrzenia na świat, na nas samych i na nasze życie poprzez związanie się z Chrystusem, który sam o sobie powiedział: „Ja jestem prawdą” (J 14,6). W Jego nauczaniu i w Jego życiu mamy ciągle na nowo odczytywać prawdę, że naszym powołaniem jest coraz bardziej stawać się „na Boży obraz i Boże podobieństwo”. Wiemy: nie jest to wcale łatwe. W świecie, w którym żyjemy, pojawiło się bowiem, posługując się słowami św. Jana Apostoła, wielu antychrystów (por. 1 J 2,18). Są to ludzie, którzy w imię absolutnej wolności człowieka stali się głosicielami antyewangelii. Nierzadko obwoływani jako tak zwane autorytety, odrzucają istnienie Boga, by, paradoksalnie, obiecywać ludziom, że „będą jak Bóg”. Równocześnie snują przed nimi zwodnicze wizje osiągnięcia pełni szczęśliwości już tu, na ziemi. Czynią to między innymi poprzez odrzucanie wpisanej w istotę człowieka jego tożsamości jako kobiety i mężczyzny – w przypadku ideologii gender, czy poprzez targnięcie się na życie drugiego człowieka – w przypadku aborcji i eutanazji, a także stosowania metody *in vitro*. Tymczasem Pan Jezus oczekuje od nas, aby nasz sposób myślenia i idąca za nim nasza mowa była:

„Tak, tak; nie, nie”. Dodaje przy tym niezwykle znamienne słowa: „co nadto jest, od Złego pochodzi” (Mt 5,37). Za naszą w pełni jednoznaczną mową musi iść równie jednoznaczna postawa, której poświadczeniem powinny stać się nasze czyny. Dzieło naszej wewnętrznej, duchowej integracji wpisane jest zatem w triadę: myślenie – słowa – czyny.

Jak osiągnąć to wewnętrzne scalenie, które jest przejawem chrześcijańskiej dojrzałości, czyli osobistego przyłgnięcia do Jezusa Chrystusa?

W swym tradycyjnym nauczaniu Kościół podkreśla znaczenie umartwienia, modlitwy i jałmużny. Niech więc Wielki Post 2017 roku, który się właśnie zaczyna, stanie się dla nas, najpierw, czasem jeszcze żarliwszej modlitwy, zwłaszcza modlitwy różańcowej. Wzywa nas do niej Matka Najświętsza, która przed stu laty objawiła się w Fatimie trójce portugalskich dzieci: Łucji, Hiacyncie i Franciszkowi. Wtedy też Maryja nauczyła ich modlitwy, która, zgodnie z Jej życzeniem, została włączona do różańca: „O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i dopomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia”. Słowa te wyrażają istotne cele modlitwy różańcowej: błaganie o Boże miłosierdzie zarówno dla nas, jak i dla wszystkich biednych, duchowo zagubionych ludzi. Wiemy, że nie brakuje ich pośród nas. Dlatego też podczas tego Wielkiego Postu odmawiamy różaniec – w intencjach nas samych, w intencjach naszych rodzin, w intencjach zarówno znanych nam, jak i nieznanym osób, w intencjach całej naszej Ojczyzny.

Ponieważ Bóg nieustannie okazuje nam swoje miłosierdzie, to także i my jesteśmy wezwani do tego, aby sobie nawzajem miłosierdzie okazywać (por. Łk 6,36). Przeży-

wany przez nas okres Wielkiego Postu powinien stać się zatem czasem wzajemnego przebaczenia i pojednania. Budowa prawdziwej wielkości, zarówno osobistej, jak i tej w wymiarze społecznym i ogólnonarodowym, zaczyna się od gotowości do szczerego wyciągnięcia ręki na zgodę. Zwłaszcza teraz, w ogłoszonym przez Konferencję Episkopatu Polski, a także przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Roku św. Brata Alberta, odważmy się być dla siebie nawzajem dobrymi jak chleb. Nie bójmy się dobroci, do której wzywa nas Chrystus. Nie jest ona bynajmniej przejawem jakiejś słabości, ale przemożnym znakiem tego, że naprawdę mieszka w nas Boży Duch (por. 1 Kor 3,16).

Drodzy Siostry i Bracia!

Na progu Wielkiego Postu zachęcam Was gorąco do udziału w tak dobrze nam znanych nabożeństwach Drogi Krzyżowej, Gorzkich Żali, w rekolekcjach parafialnych i środowiskowych. Jednocześnie pragnę zaprosić Was do włączenia się w codzienne pielgrzymowanie do tak zwanych kościołów stacyjnych. Zwyczaj ten wywodzi się z pierwszych wieków chrześcijaństwa, kiedy to w Rzymie podczas Wielkiego Postu wierni pod przewodnictwem papieża zbierali się

każdego dnia w innym kościele związanym z kultem męczenników. W ten sposób nie tylko oddawali cześć Bogu w Jego świętych, ale osobiście przeżywali prawdę, że trzeba nieustannie umierać dla grzechu i powstawać do nowego życia dzieci Bożych. Ta starożytna tradycja została po kilku wiekach przerwy odnowiona w Rzymie w dużej mierze dzięki św. Janowi Pawłowi Wielkiemu. Pragnę, Moi Drodzy, aby została ona podjęta również w Krakowie, mieście, które on tak bardzo ukochał. Dlatego też przez cały okres Wielkiego Postu aż do Niedzieli Palmowej pod przewodnictwem Księży Biskupów będą odprawiane Msze Święte w wyznaczonych kościołach Krakowa, a zbierane podczas nich ofiary będą przeznaczone na potrzeby miejscowych zespołów Caritas.

Umiłowani Siostry i Bracia!

Na ten szczególny czas przygotowań do Świąt Paschalnych wszystkim Wam z serca błogosławię. Zapewniam o mojej modlitwie w Waszych intencjach, a równocześnie powierzam Waszej modlitwowej trosce moją posługę w Archidiecezji Krakowskiej.

+ Marek Jędraszewski
Arcybiskup Metropolita Krakowski

TRADYCJA LITURGII STACYJNEJ ZRODZIŁA SIĘ W RZYMIE

W liście pasterskim na Wielki Post abp Marek Jędraszewski zaprasza wszystkich wiernych Archidiecezji krakowskiej, szczególnie mieszkańców Krakowa, do codziennego pielgrzymowania do kościołów stacyjnych. Niniejszym przesyłam kilka słów wyjaśnienia oraz wykaz kościołów i celebransów.

Tradycja Liturgii stacyjnej zrodziła się w Rzymie – zasadniczo z dwóch źródeł. Pierwszym był prosty – choć pewnie rzadko uświadamiany sobie przez nas fakt – że przez kilka pierwszych wieków biskup Rzymu nie miał „swojego” kościoła. Katedra biskupa Rzymu (wraz z baptysterium

i pałacem papieskim) została wybudowana z fundacji cesarza Konstantyna Wielkiego dopiero po roku 313. Wcześniej papież nawiedzał – dla sprawowania Eucharystii – kolejne kościoły domowe, z czasem przekształcone w tzw. tituli. Na początku V w. było ich w Rzymie 25. Oczywiście, przy-

bycie biskupa dla przewodniczenia Eucharystii w danej lokalnej społeczności nadawało jej szczególnie uroczysty charakter. Drugie „źródło” świątyń stacyjnych stanowiły kościoły związane z kultem świętych – szczególnie męczenników.

Liturgiczne „wędrowanie” papieża po rzymskich kościołach nie ograniczało się wcale jedynie do okresu Wielkiego Postu – wystarczy przejrzeć pod tym względem jedną z najważniejszych wczesnośredniowiecznych kolekcji kazań pozostawionych przez św. Grzegorza Wielkiego. Ostatecznie, to jednak tradycja wielkopostnych kościołów stacyjnych okazała się najlepiej przemyślana i najtrwalsza. Kultywowano ją w Rzymie aż do okresu awiniońskiego czyli do początków XIV wieku – w miejscach i formie wypracowanej za czasu wspomnianego już papieża Grzegorza – nie bez powodu nazywanego „ojcem średniowiecznego duszpasterstwa”.

Wielkopostną Liturgię stacyjną przywrócono w Rzymie (wpierw ad experimentum) w roku 1979 – także jako propozycję do naśladowania w innych, odpowiednio dużych stolicach biskupich (w Polsce zainaugurowano ją dotychczas w Łodzi i Warszawie; w tym roku dołączają Poznań i Kraków). Liturgia stacyjna może mieć różną formę – może nią być wyłącznie Eucharystia; może zostać ona poprzedzona procesją o charakterze pokutnym (połączoną ze śpiewem np. Psalmu 50 lub Litanii do Wszystkich Świętych); może też przyjąć formę Nieszporów albo Liturgii Słowa Bożego, w szczególności wspólnotowej Celebracji Sakramentu Pokuty i Pojednania (z indywidualną spowiedzią).

Duchowość całej Liturgii stacyjnej koncentruje się – tak w Rzymie, jak i w każdym innym mieście – wokół trzech zasadniczych elementów. Pierwszym jest

wymiar pokutny – zrodzone ze słuchania Słowa: modlitwa, post i praktyka miłosierdzia. Drugim jest ukazanie miasta jako „przestrzeni świętej” – i to nierzadko od dawna, a więc kodującej w sobie wielowiekowe, bogate dziedzictwo (niekoniecznie powszechnie znane). Trzeci element stanowi wymiar jedności całego partykularnego Kościoła wokół swojego biskupa. O aktualności każdego (!) z tych elementów nie trzeba chyba nikogo przekonywać...

Jako świątynie stacyjne zostały wybrane w Krakowie kościoły zarówno o dawnej metryce (przede wszystkim wawelska katedra, ale także Św. Krzyż, św. Katarzyna czy Najświętszego Salwatora), jak i kościoły nowsze – posiadające istotne znaczenie na pastoralnej mapie dzisiejszego Krakowa. „Sieć stacyjna” pokrywa całe miasto – wszystkie jego dzielnice. Żaden z kościołów nie jest „przypadkowy” – o tym, że w konkretnym dniu Liturgia odbywa się właśnie w nim zdecydowały różne powody: albo analogia do rzymskiego pierwowzoru (np. Kościół Mariacki jako odpowiednik Bazyliki Santa Maria Maggiore), albo związek z czytaniem liturgicznymi (Bazylika Bożego Miłosierdzia z racji na Ewangelię o Sądzie z uczynków miłosierdzia – Mt 25), albo względy topograficzne (kościół św. Anny w nawiązaniu do Ewangelii o uzdrowieniu przy sadzawce Betesda) – pełne objaśnienie zawiera załączona tabela.

Liturgie będą miały z reguły postać Mszy św., jeśli to możliwe o godz. 19³⁰ (wspólna godzina ułatwi wiernym pielgrzymowanie do kolejnych miejsc). Za każdym razem będzie im przewodniczył biskup (on też głosi homilię). Składka zebrana podczas Eucharystii ma być przeznaczona na konkretne dzieła charytatywne w Parafii.

*bp Grzegorz Rys
Kraków, 24 lutego 2017 r.*

Lista Kościołów Stacyjnych w Krakowie

1. tydzień Wielkiego Postu

- 6.03 – Bazylika Bożego Miłosierdzia (Łagiewniki) – bp Zając
- 7.03 – Kościół św. Józefa (os. Kalinowe) – bp Ryś
- 8.03 – Bazylika Mariacka (Rynek Główny) – bp Ryś
- 9.03 – Kościół św. Katarzyny (ul. Augustiańska) – bp. Muskus
- 10.03 – Kościół śś. Piotra i Pawła (ul. Grodzka) – bp Pieronek
- 11.03 – Kościół św. Szczepana (ul. Sienkiewicza) – bp Muskus

2. tydzień Wielkiego Postu

- 13.03 – Kościół św. Michała i św. Stanisław (Paulini na Skałce) – bp Pieronek
- 14.03 – Bazylika oo. Dominikanów – bp Ryś
- 15.03 – Kościół św. Maksymiliana (Mistrzejowice) – bp Muskus
- 16.03 – Kościół św. Barbary (Mały Rynek) – bp Zając
- 17.03 – Kościół MB Królowej Polski (Arka Pana) – abp Jędraszewski
- 18.03 – Kościół św. Augustyna i św. Jana Chrzyciela (Salwator) – bp Pieronek

3. tydzień Wielkiego Postu

- 20.03 – Kościół św. Józefa (Sióstr Bernardynek na Poselskiej) – abp Jędraszewski
- 21.03 – Kościół św. Brata Alberta (oś. Dywizjonu 303) – bp Muskus
- 22.03 – Sanktuarium Krzyża Świętego (Opactwo w Mogile) – bp Zając
- 23.03 – Sanktuarium św. Jana Pawła II (Białe Morza) – kard. Dziwisz
- 24.03 – Kościół NMP z Lourdes na Miasteczku (ul. Misjonarska) – abp Jędraszewski
- 25.03 – Bazylika oo. Franciszkanów – bp Ryś

4. tydzień Wielkiego Postu

- 27.03 – Kościół św. Mikołaja (ul. Kopernika) – bp Muskus
- 28.03 – Kościół św. Anny – bp Szkodoń
- 29.03 – Kościół pw. Nawrócenia św. Pawła (Stradom) – bp Szkodoń
- 30.03 – Kościół św. Jana Chrzyciela (Prądnik Czerwony) – bp Zając
- 31.03 – Kościół MB Różańcowej (Piaski Nowe) – bp Ryś
- 1.04 – Kościół MB Pocieszenia (ul. Bulwarowa) – bp Szkodoń

5. tydzień Wielkiego Postu

- 3.04 – Kościół św. Marka – bp Szkodoń
- 4.04 – Kościół św. Jadwigi (Krowodrza) – bp Ryś
- 5.04 – Kościół św. Stanisława Kostki (Dębniki) – bp Szkodoń
- 6.04 – Kościół św. Józefa (Podgórze) – abp Jędraszewski
- 7.04 – Kościół ss. Albertynek „Ecce Homo” (ul. Woronicza) – bp Zając
- 8.04 – Kościół św. Floriana – kard. Dziwisz



Słuchaj, synu...

Warto słuchać ludzi, którzy mają coś ważnego do powiedzenia. Jednak skąd wiedzieć, że ktoś rzeczywiście ma coś istotnego do przekazania? Ponad piętnaście wieków temu żyli na pustyniach ludzie, którzy nie mówili wiele, ale kiedy coś powiedzieli, to ich słowo miało wartość. Warto dziś słuchać Ojców pustyni...

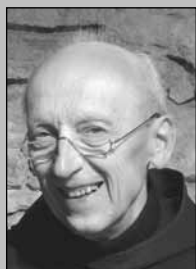
Kiedyś starcy w Sketis zeszli się i jedli razem, i abba Jan był z nimi także. Pewien sławny kapłan powstał, aby im nalewać wina; ale nikt nie zgodził się od niego przyjąć, tylko właśnie Jan Karzeł. Powiedzieli mu więc zdumieni: „Jakże to ty, najmłodszy ze wszystkich, śmiałeś dać się obsługiwać kapłanowi?” On im odpowiedział: „Kiedy ja wstaję, aby nalewać wina, cieszę się, jeśli wszyscy przyjmują ode mnie, bo się spodziewam nagrody. Dlatego też i od niego przyjąłem, żeby mu dać okazję zasłużenia na nagrodę i żeby mu nie było przykro, że nikt od niego nie bierze”. Gdy im tak odpowiedział, zdumieli się i zbudowali się z jego roztropności. (ŻM 4,322)

Kiedyś przyszło kilku braci, aby go [abba Jana Karła] wypróbować, bo on nie pozwalał swoim myślom na rozproszenie ani nie rozmawiał o sprawach świeckich. I zaczęli tak: „Dziękujemy Bogu, że w tym roku deszcze były obfite, palmy nasyciły się wodą i wypuściły liście, toteż bracia znajdą dosyć surowca do pracy”. Odpowiedział im abba Jan: „Tak właśnie robi Duch Święty: kiedy zstępuje w serca ludzkie, one odnawiają się i kielkuje w nich bojaźń Boża”. (ŻM 4,325)

Opowiadano o nim, że kiedyś upłócił liny na dwa kosze, a zrobił z niej jeden kosz, i nie zauważył tego, aż póki kosza nie oparł o ścianę: tak jego myśli były zajęte kontemplacją. (ŻM 4,326)

Powiedział abba Jan: „Jestem jak człowiek, który siedzi pod wielkim drzewem, a widzi, że zbliżają się do niego różne dzikie zwierzęta i gady: kiedy już nie ma sił do walki z nimi, wdrapuje się na drzewo i tak ratuje życie. Podobnie więc i ja: siedzę w celi i widzę atakujące mnie złe myśli, a kiedy nie mam już siły do walki, uciekam się do Boga przez modlitwę, a On mnie ratuje od wrogów”. (ŻM 4,327)

Abba Pojmen opowiadał o abba Janie Karle, że kiedyś błagał on Boga i Bóg odebrał mu namiętności, a dał mu całkowitą swobodę ducha. On wtedy poszedł do pewnego starca i powiedział: „Stwierdzam w sobie doskonały pokój i brak jakiegokolwiek pokusy”. Starzec mu na to odrzekł: „Idź i proś Boga, żeby przyszły na ciebie pokusy i takie jak przedtem utrapienia i upokorzenia: bo tylko w walce dusza czyni postępy”. Zaczął więc prosić, a kiedy przyszły pokusy, już się więcej nie modlił o uwolnienie od nich, ale mówił: „Daj mi, Panie, wytrwałość w walce”. (ŻM 4,328)



O. Leon Knabit OSB

BĄDŹMY KUSICIELAMI

O kuszeniu Pana Jezusa słyszeliśmy od najmłodszych lat i słyszymy zawsze na początku Wielkiego Postu. Pan Jezus daje sobie lekko radę z szatanem, gdy ten próbuje Go namówić do czynienia cudów. I podczas nauczania publicznego Jezus często zмага się z szatanem, zawsze zwycięsko. Ale szatan nie daje za wygraną. Jeśli nie udało mu się z Jezusem, musi się udać z Jego wyznawcami. Pamiętaj o tym, że Ewa z Adamem dali się zwieść, tym śmieiej więc poczyna sobie z ludźmi. Ile to razy my sami ulegaliśmy pokusie do gniewu, do lenistwa, do gadulstwa, do picia alkoholu i do... (proszę przypomnieć Sobie w czasie wielkopostnych rekolekcji, gdzie się udało szatanowi nas pokonać.) A jeśli w Poście zbliżamy się bardziej do Jezusa, to tym samym oddalamy się od szatana. Ale nawet oddaleni, możemy się od złego ducha czegoś nauczyć. Od szatana? Tak, za jego wzorem musimy być kusicielami. Ale właśnie – kusicielami do dobrego, do dobrych uczynków. Pozwalam sobie celowo na użycie tego słowa: Bądźmy KUSICIELAMI. Jeśli szatan atakuje nas nieustępliwie na każdym kroku, nie wystarczy tylko bronić się i to rozpaczliwie, z niewiarą we własne siły. „I znów ulegnę złu...” A Jezus mówi nam: „Idźcie i głosćcie!”. A do czego mamy głosić, kuszac? Ano choćby do pójścia do kościoła. Jakie tu szerokie pole do działania. Próbowaliśmy? Dzieci i młodzież – do pilności i posłuszeństwa. Chłopców do nie picia wódki, dziewczyny – do zakładania przyzwoitych sukienek. A ile jeszcze innych okazji. Pomyślmy, poszukajmy. Bo przecież nie jesteśmy sami. Z nami jest zwycięski Jezus ze swoją Matką, Pogromczynią Szatana. Przypomni się nam szczególnie podczas Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali. Skoro głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych!

Wydarzyło się w parafii

Chrzty:

26 lutego Maciej Sobkowicz, z ul. Benedyktyńskiej

Zmarli:

1 marca Stanisław Misterek, lat 70, z ul. Podgóрки Tynieckie, pogrzeb odbył się 4 marca na cmentarzu w Tyńcu

Intencje mszalne z parafii

I Tydzień Wielkiego Postu
6-12 marca 2017

Pn 6 III	6 ³⁰	– dziękczynna za opiekę Maryi w znaku fatimskim nad całym Kościołem, z prośbą o umocnienie wiary, szczególnie osób Bogu poświęconych † za śp. Bolesława Ochmańskiego w 9. rocznicę śmierci † za śp. Władysława Taborskiego w 5. rocznicę śmierci
	18 ⁰⁰	† za śp. Jadwigę Janik w 13. rocznicę śmierci oraz jej rodziców
Wt 7 III	6 ³⁰	– dziękczynna za opiekę Maryi w znaku fatimskim nad całym Kościołem, z prośbą o umocnienie wiary, szczególnie osób Bogu poświęconych † za śp. Andrzeja Dyczka – od chrześniaka Jakuba † za śp. Mariana Kuca – od siostrzenicy z rodziną
	18 ⁰⁰	† za śp. Witolda i Teofilę Kłyś oraz córkę Barbarę
Śr 8 III	6 ³⁰	– dziękczynna za opiekę Maryi w znaku fatimskim nad całym Kościołem, z prośbą o umocnienie wiary, szczególnie osób Bogu poświęconych – o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla Michała † za śp. Andrzeja Dyczka – od rodziny Grotów i Chorzepów
	18 ⁰⁰	– INTENCJA WYPOMINKOWA ROCZNA
Czw 9 III	6 ³⁰	– dziękczynna za opiekę Maryi w znaku fatimskim nad całym Kościołem, z prośbą o umocnienie wiary, szczególnie osób Bogu poświęconych † za śp. Andrzeja Dyczka – od rodziny Franczaków † za śp. Mieczysława Ochmańskiego – od rodziny Ochmańskich i Bartyzelów
	8 ³⁰	† za śp. Marię i Władysława Oliwa
	18 ⁰⁰	† za śp. Roberta Parczewskiego – od szwagierki Barbary z mężem Janem
Pt 10 III	6 ³⁰	– dziękczynna za opiekę Maryi w znaku fatimskim nad całym Kościołem, z prośbą o umocnienie wiary, szczególnie osób Bogu poświęconych † za śp. Andrzeja Dyczka – od chóru chłopięcego w Limanowej † za śp. Jadwigę, Franciszka, Zofię, Barbarę, Michała, Zofię i Marię
	8 ³⁰	† za śp. Cecylię Bukowską – od córki Reginy z rodziną
	18 ⁰⁰	† za śp. o. Jana Pawła oraz zm. z rodzin Wałachów, Kuberów oraz Zofię Piszczek
Sb 11 III	6 ³⁰	– dziękczynna za opiekę Maryi w znaku fatimskim nad całym Kościołem, z prośbą o umocnienie wiary, szczególnie osób Bogu poświęconych † za śp. Andrzeja Dyczka – od cioci Zofii Mordarskiej z córką Ireną i rodziną † za śp. Mariana Kuca – od Andrzeja i Małgorzaty Maj z rodziną † za śp. Józefa i Teofilę Piątek
	8 ³⁰	† za śp. Andrzeja Spólnika w 2. rocznicę śmierci
	18 ⁰⁰	† za śp. Roberta Parczewskiego – od chrześnicy Pauliny z Pawłem i Magdaleny z Tomkiem
Nd 12 III	6 ³⁰	† za śp. Józefa Kot i żonę Janinę
	8 ³⁰	† za śp. o. Jana Pawła – od parafian z Tyńca
	10 ³⁰	– dziękczynna za opiekę Maryi w znaku fatimskim nad całym Kościołem, z prośbą o umocnienie wiary, szczególnie osób Bogu poświęconych † za śp. Helenę i Adama Klimków † za śp. Roberta Parczewskiego – od rodziny Marolauś i Domagała
	12 ³⁰	† za śp. Irenę Stępkowską w 17. rocznicę śmierci
	18 ⁰⁰	– W INTENCJI PARAFIAN

Kościół filialny św. Kazimierza (ul. Podgórci Tynieckie 96)

12 III	10 ⁰⁰	† za śp. Józefa Pasternaka oraz Teresę i Franciszka Gajewskich
--------	------------------	--

Kaplica Siostr Oblatek Serca Jezusa (ul. Zagórze 11)

6 III	18 ⁰⁰	† za śp. Bronisławę i Ferdynanda Apostoła oraz Marię i Wandę
-------	------------------	--

7 III	18 ⁰⁰	† za śp. Józefa Gawła w 4. rocznicę śmierci
-------	------------------	---

- ♦ W minioną niedzielę s. Maria Magdalena zebrała 3003,60 zł oraz 2 euro na potrzeby założonej przez siebie Wspólnoty Bożego Miłosierdzia w Kazachstanie. Bóg zapłać.
- ♦ Bóg zapłać również za ofiary złożone dzisiaj na tacę, które – jak ogłaszaliśmy w minioną niedzielę – przeznaczone są na Centrum Jana Pawła II w Łagiewnikach.
- ♦ Zapraszamy na spotkanie duszpasterstwa młodzieży, które odbędzie się dziś w salce parafialnej po Mszy odprawianej o godzinie 18⁰⁰.
- ♦ Zapraszamy również małżeństwa, które chciałyby jeszcze przyłączyć się do nowopowstającego Kręgu Domowego Kościoła. W tej sprawie można kontaktować się z o. Proboszczem.
- ♦ Ksiądz Arcybiskup kieruje dzisiaj do nas list pasterski na Wielki Post, z którym można się zapoznać w gazecie parafialnej. Znajdziemy tam również informację o *Liturgii Stacyjnej* już od Środy Popielcowej odbywającej się w naszym mieście, do udziału w której nasz Arcypasterz serdecznie nas wszystkich zaprasza.
- ♦ Rozpoczynamy dziś rekolekcjach parafialnych prowadzone przez ks. Jacka Nawrota, któremu dziękujemy za życzliwe przyjęcie zaproszenia i zapewniamy o modlitewnym wsparciu. Plan rekolekcji wydrukowany był w gazecie parafialnej w zeszłą niedzielę i jest dostępny na plakatach.
 - Od poniedziałku do środy nauki adresowane będą do dzieci i młodzieży. Nauki dla dzieci odbywają się w ramach zajęć szkolnych. Natomiast młodzież, począwszy od gimnazjum, zapraszamy na spotkania, które odbywać się będą w Sali Paulus o godzinie 19⁰⁰ w poniedziałek, wtorek i środę oraz na nabożeństwo pokutne do kościoła w sobotę o godzinie 16⁰⁰.
 - Od czwartku zapraszamy dorosłych na nauki w ramach Mszy św. o godzinie 8³⁰ oraz 18⁰⁰. Przed każdą Mszą św. będzie okazja do spowiedzi.
 - W Podgórkach w związku z rekolekcjami Msza św. także w przyszłą niedzielę rozpocznie się o 9⁴⁵.
- ♦ Spotkanie dla rodziców młodzieży przygotowującej się do bierzmowania odbędzie się w środę 8 marca o godzinie 19⁰⁰ w sali parafialnej na I piętrze (wejście przy dawnej furcie).
- ♦ Kolekta w przyszłą niedzielę będzie przeznaczona na cele inwestycyjne naszej parafii.
- ♦ Za tydzień będzie miała miejsce przed kościołem zbiórka do puszek na rzecz misjonarzy, organizowana przez Dzieło Pomocy „Ad Gentes”.
- ♦ W okresie Wielkiego Postu zapraszamy na tradycyjne nabożeństwa pasyjne:
 - w piątki na DROGĘ KRZYŻOWĄ o godzinie 17³⁰;
 - w niedziele na GORZKIE ŻALE Z KAZANIEM PASYJNYM o godzinie 15⁰⁰ (w tę i w przyszłą niedzielę – ze względu na rekolekcje parafialne – nie będzie Mszy świętej po nabożeństwie)
- ♦ W księgarni można już nabywać baranki wielkanocne, z których sprzedaży dochód przeznaczony jest na potrzeby Caritas naszej Archidiecezji.
- ♦ Przypominamy o możliwości wyjazdu na Misterium Męki Pańskiej, które będzie wystawione w Myślenicach. Planowany jest wspólny wyjazd autobusami w sobotę 25 marca. Szczegóły na plakacie. Możliwość zapisywania się w Recepcji Domu Gości i w księgarni, a ilość miejsc jest ograniczona.
- ♦ Ojciec Proboszcz zaprasza członków Rady Parafialnej na spotkanie, które odbędzie się za dwa tygodnie, w niedzielę 19 marca, o godzinie 16¹⁵ w sali parafialnej.